

№ 21.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Jana Złot.  
Wt. św. Agnieszki Objaw.  
Śr. św. Franciszka Sal.  
Czw. św. Martyry P. M.  
Piąt. św. Piotra Nolasko.  
Sob. św. Ignacego.  
Niedz. **Czyszczenia** NN.

Wschód słońca godz. 7 m. 55  
Zachód słońca godz. 4 m. 30  
Dług. dnia godz. 8 m. 33  
Przybyło godz. 1 m. 01

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 27 stycznia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Kalendarze po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

## Historia powstania, rozwoju i pojęcie współczesne o tem „co jest najdelikatniejsze w świecie”.

OD CZASÓW NAJSTAROŻYTNIEJSZYCH AŻ DO DOBY OBECNEJ.

Potrzeba wynalezienia przedmiotu najdelikatniejszego w świecie powstała prawie jednocześnie z ukazaniem się pierwszych przedstawicieli rodu ludzkiego.

Kronikarze okresu, poprzedzającego okres przedhistoryczny, przypisują pierwsze dociekanie w tym kierunku pradziadowi naszemu, Adamowi, Razu pewnego — opowiadają kronikarze — przechadzając się po raju, Adam ujrzał pod cieniem komarów drzewa rajskiego Ewę, drzemającą w pięknej pozie na kobiercu z cudnej zieleni. Pragnąc pożartować, zbliżył się Adam do śpiącej Ewy i znalazł przypadkiem słomka dotknął ostrożnie noska pięknej Ewy.

Ewa głośno kichnęła (a było to w roku 4494 p. Chr.) czem się Adam wielce przestraszył, (do tego czasu bowiem ludzie nie posiadali jeszcze sztuki kichania), dowiedziawszy się o przyczynie swego kichnięcia, Ewa ostro skarciła Adama. Wielki zarzut spotkał naszego protoplastę ze strony Ewy za to, iż, nie szukając przedmiotu odpowiedniejszego i delikatniejszego nad słomkę, wybrał do swych żartów bejkę. (Skłonność do przesady, jak również i inne cechy charakterystyczne pięknej połowy rodu ludzkiego, odziedziczone zostały, jak wiadomo, od pierwszej jego przedstawicielki).

Istnieją dane, które każą przypuszczać, iż była to pierwsza kłótnia między szczęśliwymi mieszkańcami raju.

Od tego czasu Adam popadł w zadumę i cały czas wolny od zajęć poświęcał wynajdywaniu przedmiotu najdelikatniejszego w świecie.

Lecz poszukiwania jego okazały się płonnymi. Bezskuteczność ich, oraz nieustanne żarciki z tego powodu ze strony Ewy doprowadziły pono Adama do popelnienia grzechu pierworodnego.

Już po wygnaniu z raju ukąsił Adama razu pewnego (w roku 4481 p. Chr.) komar. Ukrywszy szybko w kieszeni niedojedzone jabłko, owoc, którym wówczas prawie wyłącznie żywili się mieszkańcy ziemi, Adam zainteresował się wielce komarem: „Takie żdźbło, a tyle bólu mi sprawiło”, i odnalazłszy pyszczek komara, zawołał z radością: „Eureka!” — i wyruszył na poszukiwania Ewy.

Pograżona w tęsknej zadumie o utraconym i jeszcze nie odnalezionym raju, zasnęła Ewa na urwiskach skały bazaltowej, lecz tym razem była już ostrożniejszą i ochroniła się zupełnie skórąi zwierzęcemi.

Co było dalej, nie wiemy, w tem bowiem miejscu przerywa się opowiadanie czcigodnego kronikarza, którego rękopis jest zakreślony czerwonym atramentem przez nieubłaganą rękę cenzora okresu przedhistorycznego, lecz badania uczonych archeologów wykazały z całą stanowczością, że w zamierzłej przeszłości — najdelikatniejszym w świecie jest bezsprzecznie nosek komara.

Z rękopisów, które nie doszły rąk naszych, a sięgają okresu przedhistorycznego, wiadomo, iż pogląd ten podzielało całe społeczeństwo współczesne wiekowi kamiennemu, gdyż okres ten nie mógł wytworzyć pojęć delikatniejszych.

Lecz już w wieku brązowym określenie to uległo ostrej krytyce i zostało zupełnie podkopane przez pogląd, że szprycka, używana do nosa komara jest bezwzględnie delikatniejsza. Na cokółce granitowym wieży Babilońskiej, przed jej zburzeniem, widniał napis, złożony z hieroglifów — w 7 językach, pomieszanych do niepoznania przez współczesnych, wskazujący, że pierwsza szprycka była wykonana przez Chama w r. 4387.

Napis ten nie wskazuje niestety ani celu, do jakiego instrument ten był wykonany, ani też rozmiarów szprycki, któreby naprowadziły na domysł, do czego była używana.

Szprycka ta wreszcie spoczywała w jednym z niedobudowanych muzeów kanału Panamskiego, lecz zniknęła zład jednocześnie z obrazem „Gioconda”.

Otóż takie pojęcie o tem, co jest najdelikatniejsze w świecie, utrzymało się aż do wieku żelaznego.

Podanie niesie, iż jednemu z władców Scytyjskich ukazała się we śnie maszyna drukarska, która drukowała proklamację z hieroglifów, nawołującą do zaprotestowania przeciw szpryce, jako pojęciu o tem, co jest najdelikatniejsze w świecie.

Przebudziwszy się władca niezwłocznie przedsięwziął kroki, mające na celu wykorzystanie agitacji, która mogłaby stać się groźna. Poza tem wydał dekret, dotąd jeszcze, niestety, nie odcyfrowany, mocą którego każdy, kto powątpiewałby o prawdziwości utwierdzonego pojęcia, co jest najdelikatniejsze w świecie, podlegał surowej karze.

Opis tej kary znajdujemy u Herodota w feljtonie „Ojcowie historii”.

Niestety, ze względu na dołączenie do opisu tego uwagi autora, przedruk opisu jest wzbroniony, dlatego też zmuszeni jesteśmy go opuścić.

Tak się rzeczy miały aż do wieku żelaznego. Niezwłocznie po oficymem za-władomieniu o nastąpieniu tego okresu, niczem dotąd niezachwiane pojęcie o tem, co jest najdelikatniejsze w świecie, runęło dzięki nowemu odkryciu.

Jak prawie wszystkie wielkie odkrycia, tak też i to odkrycie zawdzięczano prostemu przypadkowi.

Oto, co piszą o tem drobnym drukiem na starożytnym pergaminie, znalezionym w koniu drewnianym, ofiarowanym mieszkańcom Troi przez greków z okazji jubileuszu burmistrza tego miasta.

„Zaliczony do świątyni Izydy komar święty imieniem Apis, zabity później przez Kambizesa w Memfisie, z powodu ustawicznych przeciągów w świątyni cierpiał bezustannie na katar, który sama Izyda radziła mu leczyć za pomocą szprycowań sokiem lotosu z nad brzegów Nilu”.

Na jednym z portyków doszczętnie zrujnowanego starożytnego skating-ring'u dotąd widnieją freski, na których odtworzono proces tego leczenia.

Srodek ten stosowano długi czas skutecznie, lecz razu pewnego szprycę zanieczyszczono.

Prośbę o nabycie nowej szprycki odrzucił z całą stanowczością (3611 r. p. Chr.) główny kapłan imieniem Kalchas, motywując odmowę swą brakiem specjalnego budżetu. Wówczas ślusarz Sardanapales, pełniący służbę przy centralnem parowym ogrzewaniu świątyni Ozyrysa, podjął się oczyszczenia szprycki za pomocą niteczki, czego też dokonał z powodzeniem w r. 3608.

Odkrycie Sardanapalesa lotem błyskawicy obiegło cały świat starożytny. Ku uczczeniu tego wypadku urządzono pierwszą wojnę Punicką, sam zaś Sardanapales został wyniesiony do godności cesarskiej.

I zaiste, wynalazek jego był wielkim! Więcej nie można już było w tym kierunku żądać.

Ówczesna Akademia Umiejętności zabroniła obywatelom kategorycznie z trisekcyą kąta i kwadraturą koła — doszukiwać się czegoś bardziej delikatnego; tyłk zaś, którzyby próbowali odkryć w tym kierunku coś nowego, wtrącono do tak zwanego labiryntu, gdzie zawisali na włosku.

Owa pierwsza niteczka, stanowiąca prototyp tego, co jest najdelikatniejsze w świecie, spalona została przez Herostratesa razem ze świątynią Artemidy.

Faktem tym kończy się historia starożytna. Wszystko, co nastąpiło w czasie późniejszym, nie przyniosło nic nowego i nie zachwiało prawdy niezaprzeczanej o pojęciu tego, co jest najdelikatniejsze w świecie. Odkrycia późniejsze, tak zwane „wielkie”, począwszy od wynalazku parowozu, mikroskopu, analizy spektralnej, okresowego, systemu pierwiastków, a kończąc na samochodach i aeroplanach, błędą w porównaniu z odkryciem starożytnym Sardanapalesa.

Lecz niema nic wiecznego pod księżycem i świat starożytny wzdręgnąłby się na wieść o tem, iż w naszym wieku elektryczności i czwartego wymiaru i ta wielka prawda została zachwiana a nawet, rzecz przykro, runęła, a to dzięki również przypadkowemu odkryciu współczesnego uczonego.

I oto, co opowiada z tego powodu małżonka tego ostatniego.

„Razu pewnego, ubierając się rano, małżonek mój zaczął szukać krawata. Przeszukując literalnie wszystkie zakątki mieszkania, był nawet nieco niedyskretnym, co mię wielce ubawiło.

Kontynuując swe poszukiwania bezowocne, pan mój i władca spojrzął przypadkiem pod mikroskop, w którym wieczora poprzedniego spreparowaliśmy pyszczek komara gatunku „stervosa grandiflora”.

Krawata mój oczywiście nie znalazł, lecz zdumiała go nagle rzecz bardzo oryginalna.

Oto w pyszczku komara usadowiła się bakteria o dość długim nosku, lecz tak delikatnym i cienkim, iż po powiększeniu o 40 milionów razy, logarytm pierwiastka kwadratowego z średnicy tego noska równał się tylko jednej dziesiątce milionowej ćwierci paryskiego — południka.

— Oto, co jest najdelikatniejsze w świecie — zawołał małżonek mój i jak był — bez krawata — podążył do Akademii Umiejętności.

Uczeni, zaproszeni z tego powodu na nadzwyczajne zebranie, po wysłuchaniu referatu o nowym odkryciu, zdecydowali: ofiarować wynalazcy nowy krawat (ten bowiem krawat, którego szukał uczone, został wzięty przez kogoś innego), nową zaś prawdę włączyć do kursu historii starożytnej.

Lecz na pierwszym już wykładzie prawda owa została ostro skrytykowaną przez jednego ze słuchaczy, który oświadczył, że delikatniejszą będzie jednak szprycka, lecz szprycka od pyszczka nowo odkrytej bakterii.

Gdy tylko wieść ta došla uszu uczonych, inny znów ze słuchaczy oświadczył, że bezwzględnie delikatniejszy jeszcze będzie — tłok, służący do czyszczenia takiej szprycki.

W tak szybkim tempie postępujące za sobą te nowe wielkie odkrycia nie mogły nie wywołać strasznego wzburzenia w świecie uczonych. Jak opowiadają, jeden z nich, pod wrażeniem tych wieści, próbował obalić znakomitą wieżę pochyla w Pizie, inny znów zgubił nietylko krawat, lecz pono i inne drobne części toalety i nawet oświadczył, że stracił wagę gatunkową, lecz oczywiście nikt mu nie uwierzył.

I zdawało się, że nowa prawda była zupełnie niezachwiana. Lecz tak się tylko zdawało, gdyż jak wiadomo, telegraf bez drutu rychło przyniósł wieść następującą:

Międzynarodowa konferencja pokojowa zdecydowała jednogłośnie, iż ze względu na smak należy uważać za najdelikatniejszy w świecie — kieliszek koniaku Szustowa”.

Profesor Kon. Jak. Szustowski.

## Teatr „SCALA”

Cegielniana № 18.

Telefon 15-04.

Gościnne występy pułkownika **Gaston de Bordeverry** — najlepszego strzelca na świecie, osobiście odznaczony przez prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta. Strzały Wilhelma Tella, prócz tego 10 pierwszorzędných atrakcyi.

# Restauracja „Louvre” codziennie BLINY

Ulica Piotrkowska № 86. — Telefon 13-90 i 24-00.

## Teatr Popularny

Jutro we wtorek

we środę

przy ul. Konstantynowskiej 16.

„ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU”  
„Szpieg Bonapartego” i „Wesoły dzień Napoleona”  
występ J. Popławskiego.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

## D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. — Badanie Roentgenem, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

## SPRAWY SZKOLNE.

Otrzymujemy następujący artykuł w kwestyi składki szkolnej, który chętnie drukujemy, ponieważ sprawa jest bardzo doniosła:

„W kronice „Rozwoju” w końcu artykułu „Z komisji szkolnych miejskich” zaznaczono, iż na ostatnim posiedzeniu uznano za pożądane zespolenie wszystkich istniejących w Łodzi kas szkolnych.

Przekonałem się, że o zespoleniu wszystkich kas nie było mowy, a rozpatrywano podobną propozycję odnośnie tylko kasy, utrzymującej szkoły maryawickie. Ponieważ takie przedłożenie sprzeciwia się ustawie szkolnej i interesom szkolnictwa naszego, dziwię się bardzo, iż ostateczną decyzję odłożono do następnego posiedzenia. Taka chwiejność naszej komisji w sprawie, w której dwóch zdań być nie może, prawdopodobnie spowoduje przedłożenie zespolenia kas chrześcijańskich. Ze takie zespolenie kas byłoby bardzo niekorzystne dla szkół miejskich ogólnych, to już dowiodłem w artykule „Sprawy szkolne”, zamieszczonym w „Rozwoju” dnia 7 grudnia ubiegłego roku.

Magistracy zwolennicy tego projektu, mając na celu zabezpieczenie istnienia tak znacznej ilości szkół wyznaniowych, a zwłaszcza niemieckich, utrzymywanych dotąd z funduszów, w znacznej części nieprawnie przywłaszczonych, starają się umiejętnie wyzyskać każdą sprzyjającą okoliczność, spowodowaną przez niefortunnych obrońców naszego szkolnictwa, gdyż z chwilą zmuszenia magistratu do prawnego postępowania braknie środków na utrzymanie takiej znacznej ilości szkół niemieckich, czemu może zapobiedz tylko zespolenie kas.

Doprawdy, każdemu, znającemu ustawę szkolną, mimowoli nasuwa się myśl, iż widocznie nasza komisja powzięła sobie za zadanie przeciwdziałać rozszerzeniu się miejskiego elementarnego szkolnictwa na korzyść odseparowanego.

Rezultaty takiej działalności są aż nadto widoczne: w szkole niemieckiej przy ulicy Cegielnianej z liczby 240 miejsc większa część jest wolnych, a ileż to polskiej dziatwy pozostaje bez nauki z braku szkół ogólnych.

Może nareszcie członkowie naszej komisji zadadzą sobie tyle trudu, by zapoznać się z ustawą szkolną, przeczytać odpowiedź prokuratora, nadesłaną żydom miasta Brzezina w sprawie identycznej, a wówczas dowiedzą się, iż od podatku na szkoły ogólne nie mają prawa zwalniać władze naukowe (wyjaśnienie Departamentu oświaty ludowej z dnia 20/V 1905 r. № 9992 mieszkańcom ewangelickiego wyznania wsi Młynarze), że otwarcie szkół oddzielnych przez mieszkańców, wyróżniających się bądź wiarą, bądź narodowością, nie zwalnia ich od płacenia podatku na szkoły ogólne.

Z powyższego wniosek prosty i bardzo korzystny dla miejskiego szkolnictwa: uzyskany przez Niemców przywilej uwolnienia ich od podatku ogólnego szkolnego jest nieprawny, łatwo go więc skasować.

A zatem nie tylko Niemcom nie należy się ani grosza z podatku szkolnego od towarzysów akcyjnych, lecz można ich zmusić do płacenia podatku ogólnego; toż samo można zastosować odnośnie maryawitów i żydów choćby i teraz, gdyż ci ostatni nie posiadają takiego przywileju, jak Niemcy.

Nie doczekawszy się podjęcia stosownej akcji przez komisję szkolną, grono mieszkańców m. Łodzi wniosło skargę do władz wyższych na bezprawne przelewanie około 40,000 rubli rocznie z kasy ogólnej do niemieckiej, a wkrótce będzie wniesiona kasacja w sprawie nieprawego przywileju zwolnienia Niemców od podatku ogólnego.

Może zatem powyższe raczy przyjąć do wiadomości nasza komisja i nie poweźmie żadnych, niezgodnych z podjętą przez grono mieszkańców akcją.

Wtajemniczony.

W sprawie tej zasięглиśmy informacji u jednego z prawników, który w swoim czasie, upoważniony przez grono członków komisji szkolnej, mającej pieczę nad szkołami utrzymywanymi przez społeczeństwo polskie, opracował specjalny memoriał do ministerium oświaty.

W memoriale należycie umotywowanym, żądano wspólnej kasy dla szkół jednego i tego samego typu.

Za szkoły jednego typu uznane są zasadniczo szkoły miejskie rosyjsko-polskie.

Memoriał tedy żąda wspólnej kasy tylko dla szkół miejskich jednego typu. Wyodrębnione są z pod zasadniczego typu szkoły wyznaniowe, jak: protestanckie, maryawickie i t. p., które, w myśl obowiązującego prawa winny być utrzymywane ze składek założycieli tychże szkół i posiadać każda oddzielną, specjalną kasę.

Sprawa ta oparła się nie tylko o ministerium oświaty, lecz i o senat, jednakże dotąd petenci nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

Na razie tedy, do czasu orzeczenia senatu, jakie szkoły powinny mieć wspólną kasę — nie można wypowiedzieć nic w tej sprawie ze stanowiska prawnego.

## Teatr Popularny.

„Pani Walewska”, sztuka historyczna w 5 akt. z powieści Gąsiorowskiego.

Jakkolwiek sztuka historyczna „Pani Walewska” przerobiona z powieści Gąsiorowskiego pod tymże tytułem, jak wszystkie wogóle przeróbki, nie daje pełni obrazu owej doświadczonej, co przed stu laty przeszło zapaliła jutrzienkę lepszych nadziei na przyszłość Polsce, wymazanej z karty politycznej Europy — to jednak słucha się jej z zajęciem, dzięki efektywnym scenom i dość żywej a barwnej akcji.

Rzecz dzieje się w Warszawie podczas pobytu Napoleona po pogromie Prus, a akcję rozpoczyna spotkanie Walewskiej z Napoleonem w Jabłonnie, wypełniają zaś dalsze konsekwencje tego spotkania.

Niezwykłe silne, ale zarazem i przygnębiają-

ce wrażenie wywierają sceny, w których Małachowski, marszałek Wielkiego Sejmku, w imię patriotyzmu namawia Walewską, by oddała się Napoleonowi, tudzież scena między Walewską a Napoleonem, wyszydającym ją, kiedy go prosi o odbudowanie Polski — nad wyraz brutalna i przykra. Sceny podobne, dotyczące nas boleśnie mają przecież doniosłe dydaktyczne znaczenie, mając przeciw sobie szerokie masy na podstawie faktów historycznych, że dla odrodzenia narodu nie należy budować żadnych nadziei na obcej, choćby najpotężniejszej pomocy, bo to rzecz zawodna, jeno na własnych siłach, na pracy kulturalnej codziennej, skrzętej, wytrwałej, pod niezawodnym hasłem; „Sami sobie”. Dlatego za usługę poczytujemy Dyrekcyi Teatru Popularnego, że korzystając z gościnny artysty krakowskiego p. Popławskiego, wystawiła „Panią Walewską”, nie szczędząc trudów, ani kosztów. Wprawdzie nie ma ona wybitnej wartości literackiej, zaciękawia jednak widza i przykuwa jego uwagę do sceny, działając przytem oświecająco na te umysły, które od obcych potęg i kombinacji politycznych wyczekują zbawienia, zamiast głęboko wierzyć w tę niezbłą prawdę, że jeśli sami sobie nie zbudujemy lepszej przyszłości, nikt tego dla nas nie uczyni.

Jak na skromne środki Teatru Popularnego wystawiono „Panią Walewską” starannie i wykonano w ogólnym zespole sprawnie. Napoleon kreował p. Popławski, jeden z najlepszych obecnie odtwórców na scenach polskich tej historycznej postaci. Walewska w grze p. Biskupskiej miała dużo wyrazu odpowiedniego temu, co nam o Walewskiej dzieje przekazały, zamało przecież w grze artystki było liryzmu i tej prostoty, którą głównie Walewska oczarowała Napoleona. Mąż jej, Anastazy Walewski w interpretacji p. Dąbrowskiego był całkowicie chybotny. Niczem nie przypominał tego strupieszatego tabetyka, ale bądź co bądź wielkiego pana. Był wogóle za trywialny.

Z niewieściej obsady do najlepiej wykonanych ról należała Zofia Radziwiłłówna w grze p. Jasińskiej i Anetka Tyszkiewiczówna w grze p. Morskiej.

W męskiej obsadzie prym trzymali p. Kułakowski, który rolę Małachowskiego utrzymał w szlachetnym tonie i nadał jej silny wyraz, p. Orlik wyborny w roli starego stugi Walewskich Domagalskiego, i p. Zborowski bardzo dobry Talleyrand de Perigord książę Beneventu.

Z dalszej obsady na szczególne wyróżnienie zasłużył p. Orłowski w roli Ornano, porucznika strzelców, zwłaszcza za scenę z Walewską, kiedy przyszła na schadzkę z Napoleonem.

Ponad wszystkimi jednak dominował p. Popławski zarówno grą, opracowaną drobiazgowo jakoteż i maską.

Stanisław Lapiński.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przebystawa. Jutro Radomira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś przedstawienie amatorskie szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego „Tragedya Epaminondy”, dramat Stanisława Konarskiego.

— Jutro „Mezaliars” Bernarda Shawa. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. roczne zebra. czł. Tow. pożycz. rzemieślników chrz. (w Resursie rzemieślniczej, Widzewska 117) o godz. 7 w. — Posiedz. Ligi przeciwgruźliczej (Pasaż Majera 10) o g. 7 w.

— Jutro og. roczne zebra. majstrów stolarskich (Mikołajewska 40) o g. 2 pp. — Posiedz. łódzkiej powiat. rady opiekuńczej Tow. dobroczynności.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wlec.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 w.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wlec.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.



MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA

(x) **Robotnicy sami sobie.** Pracownicy fabryki firmy G. Mazo (Cegielniana 68) postanowili potrącać 1% od zarobków swych w ciągu 4 tygodni dla pozostających bez pracy kolegów i proszą komitet ratunkowy o zgłoszenie się po pieniądze zebrane na ostatniej wypłacie.

(z) **Rewizje fabryk.** Z polecenia gubernatora piotrkowskiego policja tutejsza dokonała rewizji wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych sprawdzając, czy posiadają one odpowiednie pozwolenia miejskiej komisji budowlanej.

Wiele przedsiębiorstw powstało jeszcze przed r. 1836, kiedy nie ogłoszono jeszcze o tem Najwyższego rozporządzenia; w innych, które założone zostały później, a nie posiadały wymaganego zezwolenia, spisano protokoły.

Ogólna liczba ich wynosi 120. Właściciele przedsiębiorstw tych pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej w myśl art. 1075 i 1340 kodeksu karnego.

(z) **Sprawy budowlane.** Jak się dowiadujemy, ma się niebawem pojawić nowy cyrkularz gubernatora piotrkowskiego w sprawach budowlanych;

I tak punkt pierwszy cyrkularza przypomina o zakazie przeprowadzania kanałów kominowych pomiędzy belkowaniami, punkt drugi omawia obowiązkowe przedstawianie odpowiedniej władzy rysunków konstrukcyjnych, obliczeń kosztów i t. d.

(z) **Książeczki kontrolne budowlane.** Wydział budowlany przy magistracie łódzkim polecił przy wznoszeniu budowli utrzymywać książeczki sznurowe, w których majstrowie murarscy codziennie, a kierownicy budowy co tydzień zapisywać będą uwagi swoje o stanie budowy. Po ukończeniu budowli książeczki te składane będą w biurze inżyniera powiatowego. Rozporządzenie to zatwierdził już gubernator piotrkowski i niebawem ma ono wejść w życie.

(a) **Poświęcenie lokalu.** Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, ks. Stanisław Rybus, wikaryusz parafii św. Stanisława Kostki, dopełnił aktu poświęcenia lokalu 2-go łódzkiego rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, przy ulicy Głównej Nr. 9. Obecni byli członkowie zarządu i rady Towarzystwa, zaproszone osoby i przedstawiciele prasy.

Lokal na pierwszym piętrze składa się z 3-ch pokoiów, przeznaczonych na posiedzenia władz Towarzystwa, buchalterię i kasę.

Instytucja ta otwarta została kilka dni temu; zapisywanie się coraz to nowych członków, każe wróżyć, że Towarzystwo szybko się rozwinie.

(x) **Odwołanie.** Zapowiedziane na wczoraj wszystkie zebrania, koncerty, przedstawienia amatorskie i odczyty z polecenia policji w ostatniej chwili zostały odwołane.

(a) **Z towarzystwa abstynentów „Przyszłość“** Wczoraj, o godzinie 3 po południu, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się pod przewodnictwem d-ra Skalskiego zebranie członków towarzystwa abstynentów „Przyszłość“.

P. Skawronjek wygłosił odczyt p. t. „Alkohol wróg kobiet“, który zainteresował słuchaczy.

Następnie rozważano sprawy bieżące.

Omawiano dalszą pracę nad zbieraniem danych do projektowanej mapy rozmieszczenia zakładów, sprzedających alkohol w Łodzi.

Mapę tę po wykończeniu postanowiono wystać na wystawę, jaka urządzona będzie we Lwowie w lipcu r. b. z okazji zapowiedzianego I zjazdu higienistów polskich;

Równolegle z tem, zbierane są dane o ilości zakładów naukowych w Łodzi.

Uchwalono wziąć czynny udział w pracach komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy;

W sobotę bieżącego tygodnia, 1 lutego, o godzinie pół do 10 wieczorem, w sali Hędrykowskiego przy ul. Pasaż Szulca nr. 2 urządo-

nia będzie zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości.

W nadchodzącą niedzielę o g. 6 wiecz. członkowie Towarzystwa udadzą się zbiorowo dla zwiedzenia Muzeum nauki i sztuki.

(x) **Zarząd III-ej łódzkiej kasy pogrzebowej** zawiadamia wszystkich członków, że kasa przeniesiona została z lokalu przy ul. Widzewskiej na ulicę Główną nr. 11. Kasa przyjmuje wkłady w pierwszą niedzielę po 1 i 15 każdego miesiąca od g. 2—4 po poł.

(h) **Z Tow. prawników.** Zapowiedziane na d. 24 b. m. zebranie prawników nie doszło do skutku.

(x) **Ze Stow. pomocy obywateli austriacko-węgierskich w Łodzi.** Zarząd Stow. obywateli austriacko-węgierskich zawiadamia, że jutro we wtorek 28 b. m. przyjeżdża do Łodzi zarządzający kancelaryą jeneralnego konsulatu austriacko-węgierskiego w Warszawie, pan Władysław Zalewski i w dniu tym oraz następnego przyjmować będzie interesantów i prośby.

Godziny przyjęć w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, wyznaczono: w dniu 28 b. m. od godziny 11 do 1-ej po południu i od 3—6 po południu, w dniu 29 od godz. 10 do 12 i pół i od 3 do 5 po poł.

(a) **Maskarada.** Urządzona w ubiegłą sobotę przez Towarzystwo teatralne maskarada w sali koncertowej, przy ul. Dzielnej powiodła się w zupełności. Salę udekorowano bardzo efektownie. Po środku niej umieszczono kiosk do sprzedaży kwiatów, w niszach urządzono namioty, gdzie sprzedawano wino szampańskie i cukry. Sprzedają zajęte były uproszone artystki teatru polskiego.

Zgromadziło się około dwóch tysięcy osób. Na galerii umieszczono orkiestrę, przy dźwiękach której tańczono do rana.

(x) **Reduta aktorska.** Reduta aktorska wzbudziła niezwykle zainteresowanie. Do komitetu i do kasy teatru Polskiego napływają liczne zamówienia na bilety. Komitet gorliwie pracuje, aby zabawa udała się świetnie.

Program kabaretu nadzwyczaj urozmaicony i obszerny. Dekoracja sali, do której czynią się gorączkowe przygotowania, będzie wspaniała. Do prowadzenia tańców uproszono dwóch najsympatyczniejszych i najlepszych wodzirejów w Łodzi.

Nowością będzie wspaniały kotylion, który po ukończonym kabarecie w sali teatru, rozwinię się barwnym węzem na nowej sali koncertowej.

Wogóle ostatnia ta zabawa w obecnym karnawale ma zapewnione ogromne powodzenie.

(x) **Koło prac. drogi żel. F. Ł.** urządzi w d. 1 lutego w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 73, o godz. 9 wieczorem bal kostiumowy.

(x) **Z „Harmonii“.** W nadchodzącą sobotę, dnia 1 lutego r. b., w Domu Ludowym Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przy ulicy Przejazd Nr. 34, Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ urządzi bal maskowy. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Zarząd dokłada wszelkich starań, aby ta ostatnia w Towarzystwie zabawa karnawałowa wypadła okazale i dostarczyła jej uczestnikom wielu przyjemnych wrażeń.

Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańców prowadzonych przez doświadczonego wodzireja.

Za najbardziej oryginalny i pomysłowy kostium damski i także kostium męski wybrani sędziowie przyznają nagrody w przedmiotach pamiątkowych.

(x) **Ochrona kobiet.** Założony w roku zeszłym w Łodzi oddział wszechświatowego Towarzystwa chrześcijańskiego ochrony kobiet rozwija się niemal z dniem każdym. Potrzeba tej instytucji, wszędzie tak niezbędnej, bardziej niż gdziekolwiek palącą była w Łodzi. I Łódź to pojęła i od pierwocin istnienia otoczyła młodą instytucję swą sympatją i pomocą. Zarząd tymczasowy dzięki tej ofiarnej pomocy, był w stanie założyć przy ul. Spacerowej nr. 17, schronienie tymczasowe, rodzaj hoteliku, dla kobiet bez opieki, poszukujących pracy, biuro pośrednictwa pracy, przy tymże hoteliku, wreszcie organizuje obecnie przy ul. Szkolnej schronienie dla dziewcząt fabrycznych. Praca postępuje.

Wszystkie łóżka są zajęte, zgłoszeń o pracę moc. Jednego tylko nam brak, zgłoszeń pracodawców. Ilekolwiek ich się zgłaszało, ochrona starała się dać im pracowniczki które z całą sumiennością polecać mogła a jednak tych zgłoszeń jest stale zamało. Podobno fałszywe przekonanie, że ochrona kobiet zajmuje się tylko upadłymi dziewczętami, wstrzymuje pracodawców. Dlatego podajemy tu kilka słów wyjaśnienia. Opieka nad upadłymi dziewczętami, tak zwana „Przyszłość“ aczkolwiek piękna i bardzo potrzebna, dla nich, jest tylko jednym z działów pracy ochrony kobiet, i to działem, który w Łodzi dotąd zapoczątkowany nie został. Istniejące przy ul. Spacerowej nr. 17 schronienie tymczasowe przygotowuje wyłącznie pewne i uczciwe osoby, i takie jedynie przez swoje biuro pośrednictwa pracy poleca.

(x) **Odczyt.** Jutro o godz. 8-ej wieczorem w Stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan prof. Baumfeld wygłosi odczyt o Mickiewiczu.

(x) **Przedstawienie dla młodzieży.** Komitec Związku majowego przy łódzkim oddziale Tow. opieki nad zwierzętami urządzi jutro t. j. 28 b. m. w teatrze „Odeon“ przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej.

Początek o godz. 4-ej po południu. Wejście dla młodzieży na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych 20 kop.

(x) **Z prasy.** „Tygodnik Ilustrowany“, wierny tradycji wieloletniej, zamieszcza na łamach swoich kwiat twórczości literackiej i artystycznej. Świeżo wydany numer 4-ty, tego najstarszego czasopisma obrazkowego w Polsce, zawiera dobór artykułów, pięknie świadczących o zabiegłości redakcji. Szczególną uwagę zwróciłbyśmy na mocny artykuł Ign. Grabowskiego p. t. „Przebudzenie“, stwierdzający niezłomną dążność narodu do przebudowy swoich warunków ekonomicznych, na niezmiernie interesujące sprawozdanie z obecnych stosunków na Bałkanach p. t. „Węzeł bałkański“ przez St. Szczutowskiego, wielce na czasie jest wywiad „Ostatnia faza ruchu spółdzielczego“, barwnie pisany artykuł literacki Wacława Grubińskiego „Szekspir fałszywy“ czyta się z wielkim zajęciem, ruchliwa teka bieżąca, oraz świetna powieść Sieroszewskiego „Beniowski“ i śliczny wiersz Staffa: „Jesień i kobieta“ dopełniają wysoce ciekawej całości. Dział artystyczny stoi na wyżynach odpowiadających treści literackiej; dość wymienić reprodukcje obrazów: H. Weyssenhoffa, All. Augustynowicza, H. Piątkowskiego, A. Piotrowskiego, a z obcych: Rackhana, Sulivana, Delinnois i Switsa.

(a) **Etapem.** W ubiegłą sobotę z więzienia transportowego, przy ul. Targowej, wysłano etapem dla umieszczenia w różnych więzieniach 51 aresztantów skazanych na różne kary za przestępstwa polityczne, zabójstwa, rozboje i t. d.

Pierwszym etapem jest Kalisz, następnie Sieradz i t. d.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał Antoniego Mikołajczyka za rozprawę nożową na 3 miesiące więzienia.

(h) **Z izby sądowej warszawskiej.** IV wydział karny izby sądowej warszawskiej w dn. 31 b. m. przystąpi do sądenia następujących spraw: 21-letniego Stefana Bogusławskiego b, oskarżonego o przechowywanie wydawnictw zagranicznych nielegalnych i

Józefa Muszyńskiego, oskarżonego o należenie do tajnych związków.

(h) **Z sądu.** Trzeci wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kade ncyi w Pabianicach rozważał następujące sprawy:

Józefy Klary S., oskarżonej o to, że będąc gospodynią u ks. Gerarda Zysznia po śmierci jego przywłaszczyła sobie inwentarz żywy i martwy. Świadkowie zeznali, że ksiądz mówił wszystkim, iż po śmierci jego gospodarstwo należy do Klary i jej męża Józefa.

Sąd sprawę umorzył.

Henocha Banda, oskarżonego o to, iż on 19 października 1911 r. do lutego 1912 r. we wsi Wypaleniska pow. brzezińskiego, nie mając pozwolenia uczył dzieci żydowskie.

Sąd skazał B. na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu.

(a) **O zbrodnię przeciw moralności.** Władysław G., zam. przy ulicy Składowej Nr. 13, za-

wiadomiła policję, że jej chlebodawca, M. H., u którego była służącą, zakradł się w nocy do kuchni i dopuścił się nad nią gwałtu. Sprawę skierowano do sądziego śledczego.

(a) **Echa zajścia w kościele.** Lekarz cyrkulowy dr. Górski po zbadaniu Wojciecha Jabłonowskiego, który w ubiegłą sobotę rzucił się w kościele św. Krzyża na spowiadającego księdza, skonstatował, że Jabłonowski jest chory umysłowo i polecił go natychmiast umieścić w zakładzie w Kochanówce. Jabłonowskiego odesłano do magistratu.

(p) **Zamachy samobójcze.** Na ul. Targowej nr. 95 J. C. szwaczka, lat 22, usiłowała otruć się karbolem. — Na ul. Młynarskiej nr. 2, J. M., tkacz, lat 26, także chciał popełnić samobójstwo przez napicie się karbolu. W obydwóch wypadkach niebezpieczeństwo usunęli lekarze Pogotowia. Przyczyny zamachów nieznanne.

(p) **Nieszczęśliwy.** Na ul. Gubernatorskiej nr. 15 Stanisław Wirucz, cieśla, lat 27, popełniwszy, wybił szybę, odłamki której przecięły mu arterię u prawego przedramienia. Silny krwotok zatamował lekarz Pogotowia.

(a) **Napad.** Na ul. Senatorskiej na przechodzącego w sobotę Karola Szeffera napadło trzech ludzi, z których jeden schwycił go za gardło i zagroził rewolwerem, drudzy zaś zaczęli rewidować po kieszeniach. Widząc nagle zbliżających się strażników, bandyci puścili swą ofiarę i zaczęli uciekać. Uciekając, ostrzeliwali się ciągle. Zadnego z nich nie ujęto.

(a) **Zatarg pieniężny.** Do pracowni, wyrabiającej kafele, przy ul. Orlej nr. 1, przyszedł w ubiegłą sobotę niejaki Antoni Kowalski, a zastawszy tam robotnika, Antoniego Salskiego, wszczął z nim kłótnię na tle pieniężnym. Zatarg wywołany został jakas niedoszłą tranzakcją. Wywiązała się bójka, w czasie której Kowalski, schwyciwszy za młotek, uderzył Salskiego kilka razy w głowę, a następnie, powaliwszy go na ziemię, usiłował wlać mu do ust jakiś kwas. Policja sporządziła o całym zajściu protokół w celu pociągnięcia Kowalskiego do odpowiedzialności sądowej.

(x) **Z Widzewa.** W młodzieży naszej coraz częściej objawia się dążenie do rozwoju nie tylko ducha, ale i do rozwoju ciała. Świeżym tego dowodem jest to, że istniejące już od dwóch lat Tow. miłośników rozwoju fizycznego w Widzewie, które dotychczas uprawiało tylko grę w piłkę nożną, dzięki usilnym staraniom zarządu, utworzyło sekcję wolnych ćwiczeń. Cwiczenia odbywać się będą pod kierunkiem uzdolnionego nauczyciela gimnastyki, podług toku lekcyjnego, uznane go za najdoskonalszy przez powagi świata lekarskiego i przyjętego przez wszystkie towarzystwa gimnastyczne. Młodzież więc Widzewa będzie miała możliwość ćwiczyć się gimnastycznie pod okiem nauczyciela. Zapisy na członków sekcji wolnych ćwiczeń i zarazem na członków Tow. miłośników rozwoju fizycznego w Widzewie odbywać się będą we wtorki i soboty pomiędzy godzinami 6 i 10 wieczorem w lokalu tegoż Towarzystwa, przy szosie Rokicińskiej nr. 62.

(a) **Z fabryk zgierskich.** Robotnicy tkalni mechanicznej braci Landau przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu, zostali zawiadomieni, iż z braku obrotu fabryka w dniu 7 lutego zostanie zamknięta na czas nieograniczony.

W tkalni tej pracuje 20 robotników.

(a) **Z magistratu zgierskiego.** Prezydent m. Zgierza uzyskał pozwolenie generał-gubernatora warszawskiego na powiększenie funduszu rozjazdowych z 50 na 300 rb. rocznie.

(a) **Fałszywa pogłoska.** Wczoraj rozeszła się w Zgierzu sensacyjna pogłoska jakoby drzwi wiodące do zakrystyi kościoła katolickiego zabito w nocy gwoździami, a kościół okradziono.

Jak się okazało podstawą tej pogłoski, która na szczęście okazała się fałszywą, stał się fakt następujący: W sobotę wieczorem zakrystyan zamykając drzwi do zakrystyi, ukrył w zamku klucz czego jednak nie spostrzegł. Nazajutrz, t. j. wczoraj rano, gdy nadeszła pora otwarcia kościoła, spostrzeżono zagwoźdzenie zamka i niebawem rozpoczęto usiłowania w celu otwarcia drzwi. Wszelkie jednak wysiłki służby kościelnej okazały się bezskutecznymi i do kościoła nie można się było dostać, gdyż wszystkie pozostałe drzwi były od wnętrza zaryglowane. Wobec tego wezwano ślusarza, który z trudnością drzwi otworzył.

W trakcie tych usiłowań około kościoła zgromadziło się już sporo ludzi, spieszących na ranne nabożeństwo.

Stąd właśnie powstała pogłoska o rzekomem okradzeniu kościoła.

(a) **Z „Liry“ zgierskiej.** Organizowane na wczoraj przez Towarzystwo śpiewacze „Lira“ w Zgierzu przedstawienie amatorskie oraz zabawa, z przyczyn od Towarzystwa niezależnych zostały odwołane i odbędą się w przyszłą niedzielę.

(a) **Z „Harmonii“ zgierskiej.** W sobotę ubiegłą Towarzystwo muzyczno-śpiewacze „Harmonia“ w Zgierzu, urządziło w lokalu własnym przy ul. Długiej koncert połączony z przedstawieniem amatorskim.

Występowały chóry męski i mieszany oraz orkiestra mandolinistów pod kierunkiem p. Gustawa i orkiestra dęta pod kierunkiem p. Świętosławskiego.

Na zakończenie części artystycznej programu, kółko dramatyczne „Harmonii“ pod reżyserią p. Pauszka odegrało jednoaktową komedię Z. Przybylskiego „Na przekór“.

Wszyscy wykonawcy programu zasłużyli na oklaski, których im też tłumnie zebrana publiczność nie szczędziła.

Tańce, które rozpoczęto około godz. 1 w nocy, trwały do rana.

Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, iż zabiegliwy zarząd „Harmonii“ zbudował w lokalu Towarzystwa bardzo estetyczną i wygodną scenkę, dzięki czemu przedstawienia mogą odbywać się w lokalu własnym tambardziej, że lokal ten jest dość obszerny i może pomieścić kilkadziesiąt osób.

(a) **Wybory sądziego.** Z powodu zgonu s. p. Stanisława Junoszy Szaniawskiego, właściciela majątku Babice, który piastował urząd sądziego gminnego 6 okręgu powiatu łódzkiego, wkrótce odbędą się wybory nowego sądziego.

W tym celu władze powiatowe poleciły zwołać zebranie gromadzkie w gminach, wchodzących w skład wspomnianego okręgu sądowego, mianowicie: Babice, Puczniew, Rzew i Brus.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: mieszkańca gm. Nakielnica, Kazimierza Łęckiego — za nielegalne utrzymywanie broni na 2 miesiące aresztu i mieszkańca gm. Marchwacz, Józefa Staszaka — za noszenie przy sobie żelaznego kasteta, na 7 dni aresztu.

(a) **Nowe kółko rolnicze w okolicy.** Zarząd „Tow. zjednoczonych ziemianek“ zorganizował we wsi Grabina-Wola, w pow. łódzkim, Kółko rolnicze. Na czele zarządu tej instytucji stanęli pp.: Helena Kopańska z majątku Kruszew i Władysław Lempicki z Grabinej-Woli.

(a) **Kradzieże w okolicy.** Z fabryki Teodora Endera w Moszczenicach pod Rzgowem wozil bawełnę do głównego składu w Łodzi Jakób Sabała. Onegdy zawiadomił on administrację fabryczną, że po drodze skradziono mu wiezione zapasy bawełny, jednak śledztwo policyjne ustaliło, że kradzieży dopuścił się sam woznica, wobec czego aresztowano go. Bawełnę odebrano.

— Na jarmarku w Aleksandrowie włościaninowi, Reinholdowi Modro, zamieszkałemu w Radzie Bugaj, skradziono parę koni, wartości 255 rb., uprzęż i wóz, wartości 120 rb., oraz znajdujące się na wozie dwa worki mąki. Straż ziemską poszukuje sprawców kradzieży.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro we wtorek ukaże się arcywesoła komedia Stanisława Dobrzańskiego p. t. „Żołnierz królowej Madagaskaru“ (ceny niższe).

We środę „Szpicz Bonapartego“ i „Wesoły dzień Napoleona“, występ p. J. Popławskiego.

We czwartek i piątek (po cenach zwyczajnych) dana będzie efektowna sztuka w 5 aktach p. t. „Pani Walewska“, która zyskała ogromny sukces sceniczny dzięki występom J. Popławskiego, znakomicie odtwarzającego postać Napoleona.

W sobotę po południu „Potęga ciemnoty“ Tolstoja w 5 aktach.

W przygotowaniu na zakończenie karnawału zabawny wodewil ze śpiewami p. t. „Zonaty kawaler“.

(x) **Teatr polski.** (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jednym z najznakomitszych dramaturgów francuskich obecnej doby jest Piotr Wolff, którego świetną ostatnią sztuką p. t. „Wiek miłości“ wystawi w nadchodzący czwartek teatr polski.

Próby z tej sensacyjnej nowości w pełnym biegu.

Wystawa i obsada ról pierwszorzędną. Sztuka ze względu na niezwykle interesujący temat i żywą akcję, prawdopodobnie będzie miała zapewnione długie i zasłużone powodzenie.

Dziś widowisko uczniów szkoły handlowej, którzy odegrają „Tragedję Epaminondy“.

We wtorek po cenach popularnych „Mezans“.

W środę po cenach niższych „Gra serc“, wyborna sztuka Stefana Kiedrzyńskiego.

(x) **Wskrzeszenie tragedii „Epaminondy“.**

Dziś w teatrze polskim młodzież szkoły handlowej odegra tragedję „Epaminondy“. St. Konarskiego, nie tylko wielkiego reformatora szkolnictwa polskiego, ale w ogóle człowieka niepospolitych zasług na polu reformy wielu praw społecznych.

Tragedya „Epaminondy“ zawiera właśnie wszystkie nieomal poglądy na sprawę reformy społecznej w ówczesnej Polsce i dlatego zawsze będzie miała dla nas doniosłe znaczenie. Należy się więc ze wszelkim miarę uznaniem szkole handlowej, że wskrzesiła tę piękną tragedję.

## Rozbicie kasy.

Znów notujemy wypadek zuchwałej kradzieży, jakiej dopuścili się t. zw. „kasiarze“, rozbijając kasę ogniotrwałą w firmie „Somya“, posiadającej skład odlewów i wyrobów żelaznych i stalowych, przy ul. Piotrkowskiej nr. 192.

Zaznajomieni widocznie dobrze z rozkładem sklepu, włamywacze weszli, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, do piwnicy, należącej do wzmiankowanej firmy, następnie zrobili w suficie i podłodze otwór, przez który dostali się wprost do pokoju, gdzie znajdowała się duża kasa ogniotrwała, nieopancerzona, starszej konstrukcji. Złodzieje, przed zabraniem się do „roboty“, odsunęli kasę od ściany lewarkiem, obróciwszy ją tak, aby mieć przed sobą tylną ścianę kasy. Przy rozbiciu kasy posługiwali się łomem żelaznym oraz różnymi narzędziami, zabranymi na miejscu w sklepie.

Jak wskazują ślady, „robotą“ trwać musiała długo. Oderwawszy tylną ścianę kasy, złodzieje dostali się do górnej jej części, gdzie znajdowało się około 600 rb. gotówką (srebrem, miedzią i w banknotach) oraz około 2000 rb. weksłami, z których pozostawili umyślnie jeden na biurku za 500 rb., płatny w dniu dzisiejszym, oraz marki stempłowe i pocztowe za kilkadziesiąt rubli.

Do dalszych szuflad kasy złodzieje nie dostali się, gdyż na to potrzeba byłoby dłuższej roboty.

„Kasiarze“ pracowali prawdopodobnie w rękawiczkach, nie ma bowiem żadnych śladów odciśniętych palców, co oczywiście uniemożliwia zdjęcie daktyloskopijne.

Rozbijając kasę, złodzieje przyświecali sobie lampkami elektrycznymi; jedną baterję pozostawili na miejscu. Posłali się też przy „pracy“, co wskazują resztki jedzenia. Złodzieje nie próbowali wcale rozbicia drugiej małej kasy ogniotrwałej, gdzie znajdowało się weksli na 12,000 rubli, natomiast otwierali wszystkie biurka w wydzielach buchalteryi, szukając widocznie pieniędzy.

Wszędzie na biurkach i na ziemi porozrzucano dokumenty i papiery, świadcząc o gospodarce zuchwałych złodziei.

Złodzieje z łupem wyszli tylnymi drzwiami od podwórza, zamknawszy drzwi, od których zabrali klucz z sobą. Wychodząc, zabrali 20 paczek świrdów spiralnych.

(a)

## W kwestyi zanieczyszczenia rzeki Bzury. ✓

Przeciwko fabrykantom ozorkowskim i zgierskim toczy się od r. 1902 sprawa o zanieczyszczenia odplywami fabrycznymi rzeki Bzury, wytoczona przez nadbrzeżnych mieszkańców, którzy już 10 lat temu wnieśli o to skargi do rządów gubernialnych kaliskiego i piotrkowskiego, oraz urzędów powiatów łęczyckiego i łódzkiego przekonawszy się, że wody rzeki Bzury nie mo-



zna używać ani do gotowania, ani nawet do prania, tak jest brudna.

Rządy gubernialne i urzędy powiatowe wydelegowały komisje dla zbadania sprawy, a w roku 1906 zorganizowano komisję mieszaną obu gubernij, która stwierdziła, że od Ozorkowa aż poza Zgierz woda w rzece jest zatruta, szkodliwa dla zdrowia. Pod Zgierzem woda ma kolor szaro-niebieski z odcieniem fioletowym, a dalej nabiera koloru czerwonego, zawiera amoniak, siarkowodor i inne chemiczne składniki szkodliwe. Dnia 22 kwietnia 1907 r. komisja techniczno-sanitarna łódzka zaleciła fabrykantom zgierskim zbudowanie przy fabrykach filtrów czyszczących należycie odpływy. Dnia 10 stycznia 1909 roku też komisja zwiędziła wszystkie fabryki w Zgierzach i stwierdziła, iż żądanie budowy filtrów nie było spełnione. Skierowano wtedy sprawę na drogę karną. Na śledztwie pierwiastkowem świadkowie; dr. Wieliczko, p. Raczyński, p. Niedwiedzki, dr. Nawrocki, inżynier E. Przanowski, stwierdzili, iż żądania komisji techniczno-sanitarnej nie były spełnione.

W dniach 6, 12 września 1909 r. i 19 września 1910 r. oględziny, dokonane przez sędziego śledczego fabryk zgierskich udowodniły, że budowę filtrów na niektórych fabrykach rozpoczęto, lecz w wielu nie przystąpiono do robót. Inspektor fabryczny 5 rewiru miasta Łodzi dnia 19 września 1910 r. stwierdził, że w Zgierzach farbiarnie wykończalnie wełniane i fabryki chemiczne, zanieczyszczając wody rzeki Bzury, czynią je niezdatnymi do użytku i w całym mieście zanieczyszczają powietrze.

Sędzia śledczy wziął wtedy 28 prób wody z następujących fabryk; „R. Maxa i S-ki”, Julina Napieralskiego, A. G. Borsta, Kleczewskiego, z krochmalni Oskara Maczewskiego, Adolfa Ernsta, z wykończalni i farbiarni Karola Reida, z farbiarni Wofia Rajchera, z fabryki-Tow. akcyjnego farb anilinowych „Smiegocki i Hordliczka”, z wykończalni E. Rudkowskiego, z wykończalni Kernbauma, z farbiarni S. Kurtza, z farbiarni Borucha Preisa, z krochmalni E. Neumana, z wykończalni i farbiarni H. Kunkela z krochmalni Oskara Gerlicza, z tkalni, przedzalni i wykończalni Lorentza i Krusche, z wykończalni Józefa Zacherta, z farbiarni Chaima Kona, z tkalni, wykończalni i farbiarni Bretsznajdera i Brodacza, płukalni wełny farbiarni Cypella.

Analiza chemiczna wykazała; że ścieki, wpadające do rzeki Bzury z farbiarni, zawierają w sobie bardzo dużą ilość cynku, kwasu chromowego, arseniku i miedzi, w ściekach wykończalni i płóczkarni wełny znaleziono resztki wełny, tłuszcz, sodę mydło, a nawet i arsenik. W wodzie z fabryk, wyrabiających farby, znaleziono kwasy mineralne, różne resztki organiczne związki pochodne fenolu, parafiny, tłuszczu anilinowe i wiele innych. Ze ścieków z krochmalni różne odpadki, resztki roślinne, drobne części kartofli, ziarna krochmalu i melasę.

Na zasadzie powyższego oskarżono o zatrucie wody w rzece Bzurze nie tylko wszystkie wymienione firmy, ale i dyrektorów fabryk.

Świadców do tej sprawy wezwano 5, ekspertów 2.

Sprawę rozpatrywać będzie sąd okręgowy piotrkowski w lutym. (h)

## Z dzielnic polskich.

Zakończenie bezrobocia w gazowni krakowskiej. Jak donosi nasz korespondent, robotnicy gazowni krakowskiej, po naradach, trwających do godz. 1 po poł., przyjęli wczoraj do wiadomości zapewnienie komisji gazowo elektrycznej rady miejskiej, że w przeciągu czterech tygodni postulaty ich będą życzliwie rozważone i postanowili wieczorem powrócić do pracy. Miasto było już wczoraj wieczorem należycie oświetlone, a zakłady przemysłowe, mające motory gazowe, wznowiły działalność.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 26-go stycznia. (P.) Komitet organizacyjny obchodu 300-let panowania Domu Romanowów, zgodnie z projektem rady mini-

strów, podaje do powszechnej wiadomości, że do jego wydziału nie należy przyjmowanie i dalsze skierowanie podań o ulaskawienie, ulgi i zapomogi; podania takie należy kierować na ogólnych zasadach do kancelaryi podań na Najwyższe Imię składanych. Przesławszy do wymienionej kancelaryi wszystkie otrzymane petycje, komitet w przyszłości przyjmować ich nie będzie; będą one zwracane petentom.

PETERSBURG, 24 stycznia. (P.) Pet. Ag. Telegr. upoważniona została do oświadczenia, że wbrew doniesieniom pism, eskadra czarnomorska znajduje się w Sewastopolu, czyli, że w żaden sposób nie może być pod Bosforem.

LIPAWA, 26 stycznia. (P.) Na morzu szaleje burza i zamięć śnieżna.

BERLIN, 26 stycznia. (P.) „Nord Deutsche Allgemeine Ztg” pisze w numerze niedzielnym: „Gdzie tylko prasa europejska omawiała ostatnie wypadki w Konstantynopolu, wszędzie powstawała myśl, że dla rozstrzygnięcia trudności na Bliskim Wschodzie, ważną rzeczą jest zachowanie jednomyślności pomiędzy wielkimi mocarstwami i kontynuowanie wspólnej pracy, skierowanej do przywrócenia pokoju. Dlatego potrzebne jest zachowanie i na przyszłość przestrzeganej dotychczas neutralności.

W rzeczywistości niema powodów do przypuszczeń, że poszczególne mocarstwa pragną odseparować się od koncertu w celu brania udziału w rozwijających się wydarzeniach na Wschodzie według własnego zapatrywania.

W interesie utrzymania jedności wielkich mocarstw leżą jedynie dalsze kroki na drodze wspólnego wspierania się dyplomatycznego w celu zapobiegnięcia wrogim wystąpieniom lub też ograniczenia ich co do miejsca i czasu.

RYGA, 26 stycznia. (wł.) Na kolejach zasypane śnieżne. W mieście na niektórych ulicach z tego powodu przerwano ruch tramwajów.

TELAW, 26 stycznia. (P.) Zniszczona została banda rozbójników, dowodzona przez atamaną Leksagogia, która 7 lat terrorizowała Kachety.

WIEN, 26 stycznia. (wł.) Stan zdrowia arcyksięcia Rainera uznano za beznadziejny.

BIAŁOGROD, 26-go stycznia. (P.) Ostatnia partya dział szybkostrzelnych, której Austria nie chciała przepuścić, przybyła przez Saloniki do Niszu.

BIAŁOGROD, 26 stycznia. (P.) „Samouprawa” z okazji przewrotu w Konstantynopolu pisze: „Związek bałkański nie odstąpi od żądania poddania Adrianopola, potrafi wytrzymać do końca i prowadzić dalej sprawę oswoobodzenia, w głównych zarysach prawie zakończoną”.

PETERSBURG, 26 stycznia. (wł.) Ogół żydowski w Rosji postanowił wybrać deputację, która ma uczcić jubileusz 300-letniego panowania Domu Romanowów.

PETERSBURG, 26 stycznia. (wł.) W dalszym ciągu uporczywie pogłoski o dymisji Timaszewa; stanowisko ministra handlu ma zająć wiceminister Pokrowskij.

PETERSBURG, 26 stycznia. (wł.) Według wiadomości z ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu, jest nadzieja, że młodoturcy spełnią żądania mocarstw.

Ambasada turecka w Petersburgu otrzymała uspokajające wiadomości.

Petersburskie koła polityczne w dalszym ciągu zapatrują się na położenie pesymistycznie.

PETERSBURG, 26 stycznia. (wł.) Naczelnik sztabu głównego generał Zylinskij uwzględnił prośbę poselstwa mongolskiego, aby wysłać niezwłocznie instruktorów do Mongolii.

BUKARESZT, 26 stycznia. (wł.) Rumuński poseł w Londynie otrzymał polecenie, aby w sposób stanowczy i niepozostawiający wątpliwości, zażądał odpowiedzi w kwestyi układów rumuńsko-bułgarskich.

KONSTANTYNOPOL, 26 stycznia. (wł.) Wobec trudności dalszych kredytów na zewnątrz, zarządza skarb turecki pożyczkę wewnętrzną. Bogaci młodoturcy ofiarowują własne majątki na kosztą uzbrojenia.

BUDAPESZT, 26 stycznia. (wł.) Tutejszy kongres socjalistyczny postanowił, aby w celu zaprotestowania przeciw nielustej reformie wyborczej, urządzić strajk powszechny. Termin strajku zostanie później postanowiony.

PARYZ, 26 stycznia. (wł.) Z Londynu telegrafują; delegowani z królestw związkowych za-

wiadomili delegatów tureckich, że przerywają konferencję.

Zdaniem prasy londyńskiej, przerwa konferencji umożliwi jednak dalsze porozumiewanie się mocarstw pomiędzy sobą i wywierania wpływu na obiedwie strony w sposób nieurzędowy.

PARYZ, 26 stycznia. (wł.) Dwa pancerniki angielskie „King Edward” i „Zelandya” opuściły nagle port na Malcie, udając się w stronę Konstantynopola.

Równocześnie 2 francuskie krążowce opancerzone „Edgard Quinet” i „Ernest Renan” czynią w porcie tulońskim energiczne przygotowania, aby w jaknajkrótszym czasie udać się na wody Lewantu.

RZYM, 26 stycznia. (wł.) Główny dowódca sił morskich otrzymał polecenie skoncentrowania floty i doprowadzenia jej do stanu bojowego.

KONSTANTYNOPOL, 26-go stycznia. (wł.) Jak słyhać, odpowiedź W. Porty na zbiorową notę mocarstw nie nastąpi przed upływem 3 lub 4 dni. Odpowiedź trzymana będzie prawdopodobnie w duchu spokojnym i przyjacielskim, jednakże stanowczo odmownym w kwestyi Adrianopola i wysp na morzu Egejskim, o których posiadanie walczyć chce Turcja do ostatka.

BERLIN, 26 stycznia. (wł.) Fabryki niemieckie wysyłają nadal jak wysyłały dotychczas broń i amunicję dla Turcji drogą na Austrię i Rumunię.

KONSTANTYNOPOL, 26-go stycznia. (wł.) Niemieckie konsorcjum bankowe otrzymało koncesję na budowę kolei podziemnej w Konstantynopolu, za zaliczką 2 milionów funtów tureckich.

BUKARESZT, 26 stycznia. (wł.) Rumuński minister spraw zewnętrznych zaprzecza urzędowo wiadomościom, jakoby na wczorajszej radzie gabinetu pod prezydencją króla, powzięt miano stanowczą decyzję natchmiastowej mobilizacji i wysłania ultimatum Bułgarii.

O ile wiadomo, rząd rumuński oświadczył za pośrednictwem posła swego w Sofii, że nie dopuści do dalszego przewleknięcia układów i żąda jaknajszybszej rezolucji.

WIEN, 26 stycznia. (wł.) W Miramar strzelił robotnik do bawiącego tam chwilowo i przechadzającego się arcyksięcia Ludwika Salwatora i lekko go zranił. Sprawca, prawdopodobnie obłąkany, został ujęty.

LONDYN, 26 stycznia. (wł.) Pełnomocnicy bałkańscy wybrali komisję, składającą się z przedstawicieli każdego państwa, dla zredagowania noty delegatom tureckim o zerwaniu rokowań i wzięciu udziału w konferencji w sprawie Adrianopola i wysp. Posiedzenia konferencji zostały przerwane.

TOKIO, 26 stycznia. (P.) Nowe stronnictwo Katsury na razie liczy zaledwie 60 członków, gdy tymczasem partya „Sejukaju” ma 216 posłów.

TOKIO, 26 stycznia. (P.) Wykryto tajną lożę masonską, na której czele stał misionarz amerykański.

RZYM, 26 stycznia. (P.) W kołach politycznych młodoturcy zamach stanu łączą z możliwością wznowienia starć w Cyrenajce i uważają, że zwycięstwo turków w Europie może szkodliwie odbić się na stanowisku włochów. Włochy obstają przy stosowaniu stanowczych kroków w Konstantynopolu i prowadzą ożywioną wymianę zdań ze związkowcami.

KONSTANTYNOPOL, 26 stycznia. (P.) O g. 3 po południu ministrowie spożywali śniadanie w pałacu. O godzinie pół do 4 na placu przed Portą ukazał się na koniu Enwer-bej w otoczeniu 10 młodych oficerów i setki różnych osób, wśród których znajdowali się i mułowie. Tłum niósł sztandary i wznosił okrzyki: „Nie chcemy hańbiącego pokoju. Niech żyje wojna”.

Z trzech wartowników Porty, tylko jeden usiłował stawić opór. Enwer-bej w otoczeniu oficerów wtargnął do salonów Porty, gdzie natychmiast rozległy się strzały rewolwerowe i zostali zabici: Nazim-basza, dwaj jego adjutanci i kilku innych, razem 6 osób. Przewodniki telefoniczne, prowadzące do Porty, były uprzednio przerwane.

W dalszym ciągu odbywają się aresztowania osób wrogo usposobionych względem komitetu „Jedności i Postępu”. Aresztowano z górą 200 osób. Zamknięto redakcje wszystkich pism opozycyjnych.

Zapewniają, że oddani Nazim-baszy ofice-

rowie i jego jedнопlemięńcy czerkiesi, zamierzają pomścić się za jego śmierć.

Sytuacja jest niezmiernie trudna, gdyż część wojsk, skonsygnowanych pod Czataldzą, znajduje się pod dowództwem generałów, wrogo usposobionych dla komitetu. Krążą pogłoski, że do głównej kwatery wysłano emisariuszów z poleceniem przeciwdziałania kontrrewolucji. Depesze podlegają strasznej cenzurze.

### Z ostatniej chwili.

**Londyn, 27 stycznia (wł.)** Szefowie delegacji państw bałkańskich odbyli wczoraj konferencję, na której uchwalono zerwać rokowania pokojowe, co nie wyklucza możliwości prowadzenia rokowań nieurzędowych, prywatnie.

Wogóle wśród delegatów bałkańskich panuje niejasność zdania o tej konferencji i o sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek uchwały.

Bułgarzy zapewniają, że uchwalono, aby zerwać rokowania i uchwałę tę zakomunikować delegatom tureckim, a równocześnie spowodować wymówienie traktatu o zawieszeniu broni. Grecy twierdzą, że na wczorajszym posiedzeniu postanowiono opracować notę, która ma zwiastować rządowi tureckiemu zerwanie rokowań, jeśli nie nadejdzie od Turcyi zadowalniająca odpowiedź na notę mocarstw.

Faktem jest, że wszyscy delegaci pragną pokoju. Zaznaczyć należy, że delegaci bałkańscy liczą na zawikłania, jakie może wywołać w Konstantynopolu nowa rewolucja antimłototurecka.

**Berlin, 27 stycznia (wł.)** „Voss. Ztg.“ podaje charakterystyczną depeszę z Konstantynopola, według której rewolucja młodoturecka nie znalazła oddźwięku wśród ludności tureckiej.

Ludność jest zmęczona wojną i pragnie pokoju, tylko nieliczna garstka młodoturków przebiega do dalszego przelewu krwi; szerokie zaś koła ludności uważają to za zgubne dla Turcyi wobec zupełnych pustek w skarbie, braku prowiantów i obecnej niepogody.

Sądzą, że władza wielkiego wezyra Machmuda Szefketa paszy nie będzie trwała długo, ludność bowiem widzi jedynie zbawienie dla Turcyi w powrocie do władzy Kiamila paszy.

**Sofia, 27 stycznia (wł.)** Panuje tu przekonanie, że należy rozpocząć ponownie działania wojenne.

„Mir“ pisze, że nie można obecnie wdawać się w rokowania z Turcyą, straciła ona bowiem rozsądek.

**Halle, 27 stycznia (wł.)** W ratuszu tutejszym wybuchnął pożar. Część budynku spłonęła wraz z ważnymi dokumentami. Straty bardzo wielkie.

**Wiedeń, 27 stycznia (wł.)** Arcyksiąże austriacki Rainer, nestor domu Habsburgów, znajduje się w agonii. Wczoraj udzielono mu ostatnich Sakramentów.

Cała rodzina cesarska znajduje się przy łóżku chorego. Lada chwila spodziewają się zgonu.

**Ateń, 27 stycznia (wł.)** Grecki następca tronu książę Konstanty objął naczelne dowództwo wojsk greckich.

Pod Bizami, koło Janiny, grecy zdobyli szereg ważnych pozycji. Walka wre.

**Bukareszt, 26 stycznia (wł.)** Urzędowo komunikują, że rząd rumuński polecił swemu przedstawicielowi w Londynie, aby zażądał od delegata bułgarskiego, Danewa, odpowiedzi na propozycje Rumunii i zaznaczył, że rząd rumuński z wielką niecierpliwością oczekuje na nią.

**Konstantynopol, 27 stycznia (wł.)** W obozie pod Czataldzą przygotowana jest nowa rewolucja antimłototurecka. Komendant IV korpusu, czerkies Abuk-pasza, przyjaciel zamordowanego Nazima-paszy, wysłał do Machmuda Szefketa paszy wezwanie, podpisane przez wielu oficerów, skłaniające go do rezygnacji i grozi, że

w przeciwnym razie wkroczy na czele czerkiesów, kurdów i arabów do Konstantynopola, aby obalić obecny rząd.

**Londyn, 27 stycznia (wł.)** Z Konstantynopola donoszą, że ambasadorowie trójporozumienia, Anglii, Francji i Rosji byli wczoraj u szefa nowego rządu w celu wywarcia nacisku, aby rząd turecki dał szybką odpowiedź na notę wielkich mocarstw.

**Białogród, 27 stycznia (wł.)** Wczoraj odbyła się rada ministrów, na której postanowiono wypowiedzieć traktat o zawieszeniu broni, jeśli Turcyja nie da niezwłocznie zadowalniającej odpowiedzi na notę mocarstw.

**Konstantynopol, 27 stycznia (wł.)** Aresztowano tu 193 osoby, w tem kilku byłych ministrów. Kiamil pasza i Szeik ul Islam trzymani są pod strażą wojskową. Kiamil pasza ma być stawiony przed sąd wojenny.

**Konstantynopol, 27 stycznia (wł.)** Utworzono tu nowy sąd wojenny.

**Konstantynopol, 27 stycznia (wł.)** Wszystkie urzędy, zajmowane dotychczas przez zwolenników Kiamila paszy, obsadzone są zwolennikami młodoturków. Oficerowie, należący do ligi konserwatywnej, którzy piastowali komendę w armii, zostali obecnie usunięci.

**Londyn, 27 stycznia (wł.)** Ambasadorowie mają dziś odbyć konferencję, o ile nadejdą jakieś pewniejsze wiadomości z Konstantynopola. W przeciwnym razie konferencja odbędzie się dopiero w końcu tygodnia.

### Ciekawy eksperyment.

W Nowym Jorku—jak donoszą dzienniki tamtejsze—pewien młody student wydziału lekarskiego wiezie od kilku dni żywoć, który czyni znośnym chyba tylko myśl przysłużenia się nauce. Oto skazał się dobrowolnie na więzienie w specjalnie zbudowanej dla celów naukowych celi w szkole lekarskiej w Bellevue. Cella ta nosi nazwę „miary ciepłoty oddechu“, mierzy 3 metry długości, 1 m. 80 centym. szerokości i zaopatrzona jest w tapczan, stół, stołek, umywalnię i rower pokojowy, na którym można jeździć w miejscu.

Cała celę otacza przestrzeń izolacyjna, nie przepuszczająca powietrza ani ciepła z zewnątrz. Tylko za pomocą tub, podlegających kontroli lekarzy, powietrze, skrupulatnie mierzone, co do ilości i ciepłoty, dostaje się do jej wnętrza. Dobrowolny więzień komunikuje się ze światem zewnętrznym za pomocą telefonu. Dozwolona mu jest lektura, ale tylko książek nie podniecających, przyjaciółom zaś jego zabroniono surowo opowiadać mu anegdoty zabawne, wszelkie bowiem podniety duchowe i śmiech wywołują podniesienie temperatury ciała, celem zaś doświadczenia jej stwierdzenie własności wytwarzania ciepłoty przez różne artykuły spożywcze, aby przez to przyczynić się do rozwiązania kwestyi wartości ich handlowej i odżywczej.

Program spędzania czasu przez więźnia ściśle uregulowano i przeprowadzono. Młodzieniec wstaje wcześniej i ubiera się wolno, przyczem polecono mu wykonywać ruchy tylko najniezbędniejsze. Następnie spożywa śniadanie, dostarczone w naczyniach sterylizowanych przez tubę, do której powietrze z zewnątrz nie ma dostępu. Dostarczoną sobie strawę musi spożywać również powoli, wobec przypatrujących mu się przez małe okno lekarzy kontrolujących, którzy odczytują zarazem na skali termometru, znajdującego się w celi, ciepłotę przez niego absorbowaną. Po odpoczynku, poświęconym trawieniu, „piec ludzki“ rozpoczyna, na dany mu przez lekarzy rozkaz telefoniczny, jazdę na rowerze, lekarze zaś zapisują ciepłotę, którą podczas tego ćwiczenia wytwarza.

Lekarze mierzą również, co do zawartości kwasu węglowego i wilgoci, powietrze, wydobywające się z celi przez tubę specjalną. W ten sposób możliwe jest stwierdzenie jak najdokładniejsze ilości tlenu, spalonego przez młodzieńca.

Ciekawe doświadczenie powyższe ma trwać dwa tygodnie, poczem wyniki jego ogłoszone będą w pismach lekarskich. Dotychczas młodzieniec uwięziony ma się zupełnie dobrze i jest pełen otuchy, że zniesie niewolę bez trudu.

W środę dnia 19-go stycznia r. b. jako w dniu Imienin

Ś. † P.

ZDZISŁAWA

KUŁAKOWSKIEGO

odprawiona zostanie msza św. za spokój Jego duszy, w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano, na którą przyjdą, kolegów i znajomych Zmarłego zaprasza

269

Rodzina.

### OFIARY.

Dla tulącej się córki generała Sowińskiego.

F. Drozdowski 5 rb.

W. Ereciński 5 rb.

Zbrane przy wypłacie z firmy Dentz 2 rb. 50 k.

Oddział drukarski R. Resigera 1 rb. 90 kop.

Dla robotników bez pracy,

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).

Zbrane na weselu pp. Antoniościwa Jeziorańskich 4 rb. 30 kop.

### RÓŻNE WIESCI.

**Największe miasta na świecie.** Jedno z angielskich pism zamieszcza statystykę miast z ludnością, przenoszącą milion mieszkańców.

Według niej następują one po sobie jak poniżej: Londyn liczy obecnie 6,700,000 mieszkańców, Nowy Jork — 5,700,000, Paryż — 4,200,000, Berlin — 3,800,000, Chicago — 2,600 tys., Wiedeń — 2,100,000, Petersburg — 2 mil., Filadelfia — 1,700,000, Buenos Aires — 1,600,000, Hamburg — 1,220,000, Liverpool — 1,070,000, Budapeszt — 1 milion.

W Azji: Tokio — 2,250,000, Hankau — 1,500,000, Osaka — 1,300,000, Kanton — 1,200 tys., Kalkuta — 1,200,000, Pekin — 1,200,000, Bombay — 1 milion.

Na granicy miliona stały w roku 1912 następujące miasta: Manchester z 960,000, Glasgow z 990,000, Warszawa — 900,000 i Boston 920 tys. mieszkańców.

Przed wybuchem wojny bałkańskiej Konstantynopol z przedmieściami liczył 1,100,000. Czy obecnie sięga tej liczby, jest rzeczą niewiadomą. Z zestawienia wynika, że ogółem 21 miast liczy ponad milion mieszkańców, z czego 9 przypada na Europę, 3 na Amerykę północną. Obok miast oibryzmów znajduje się na kuli ziemskiej około 400 miast z ludnością powyżej 100,000, z czego prawie połowa przypada na Europę.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 27/1 1912 roku).

	Ząd.	Ofiar.	Tran.		Ząd.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.435	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.80	92.80	99.80	B-ku H. War.	—	—	429
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ Łódz.	—	—	—
6% Poż. z 1908	—	—	—	Akc. Lipiepy	—	—	129.50
Premj. i emis.	475	485	489	„ Putłow	—	—	158
II	875	885	887	„ Rudzki	—	—	—
Szlacheckie	320	318	319	„ Starach.	—	—	—
4% Lis. Ziem.	83.80	87.80	88.25	„ Zawier.	—	—	—
4% „	—	—	—	Zyr. zak.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	90.85	89.85	90.80	5% L. Piotrk.	—	—	—
4% „	86.80	85.80	88.15	5% Obl. W.	—	—	—
5% Łódz. Vlls.	—	—	—	4% L. Częst.	—	—	—
4% Łódz. V	—	—	—	Bank Państwa	—	—	—
5% L. Z. Ł. VII	—	—	—	Rudzki a. ak.	—	—	—

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
29/1 1 popoł.	787.8	— 0.8	87	Pn Z 8	Z dnia 29/1 Temperatura max. — 8.3°C. min. — 2.5 Opadk. 1.8 mm
29/1 1 popoł.	—	— 2.8	91	Pn Z 8	
29/1 1 popoł.	—	—	—	Pa Z 8	



# Teatr Polski

Cegielniana 63.

We wtorek, dnia 28-go stycznia r. b. po cenach popularnych

## MEZALIANI

komedia w 3 akt. (4 obrazach) Bernarda Shara

W obydwóch przedstawieniach wystąpi gościnnie p-ni Stefania Gromnicka. Bilety wcześniej nabywać można codziennie w cukierni p. Komora ul. Dzielna № 12 od godziny 10-ej rano do 1-oj po południu i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dniu przedstawienia od godz. 6-ej w kasie teatru. 308

### Katastrofa budowlana w Warszawie. (5 osób zabitych).

Dnia 25-go b. m. o północy wydarzyła się wielka katastrofa budowlana w nowobudującym się domu Nr. 26 przy ul. Koszykowej. Gmach ten budowany z zapisu ś. p. M. Kierbedzia, przeznaczony był na bibliotekę publiczną. Budowę prowadziły biura budowlane Mierzejewski i Brzozowski, oraz Martens i Daab. Robotami kierował budowniczy cyrkułowy, Mazurkiewicz.

Wskutek niewyjaśnionych na razie przyczyn zawaliła się część przedniej ściany, stanowiąca

na wysokości trzeciego piętra olbrzymi wykusz. Ściana znajdowała się nad wielką salą, przeznaczoną do czytania. Zapadając się, pociągnęła za sobą wszystkie rusztowania, które z przerażającym łoskotem runęły w dół, zasypując całą ulicę. Na chodniku przed domem znajdowała się budka, którą zamieszkiwał stróż Rafał Jedwabny z żoną Małgorzatą i czterema synami. Budka ta została zupełnie zmiążdżona i zasypała spadającymi belkami.

Wkrótce przybył nowoświecki oddział straży. Strażacy pod kierunkiem kap. Hłaski zaczęli energicznie usuwać rumowiska. Po godzinnej pracy wydobyli 11-letniego Jana Jedwab-

nego, który odniósł tylko poszwankowanie nóg, a ocalał cudem, gdyż spał na jednym łóżku z dwoma braćmi, 14-letnim Andrzejem i 13-letnim Władysławem, ci jednak ponieśli śmierć natychmiast, przyczem ostatni miał połowę ciała zmiążdżoną.

W końcu wydobyto zwłoki Jedwabnego, jego żony i 8-letniego syna, Wacława.

### Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

posiada na składzie wydawnictwa oo. Jezuitów z Krakowa  
**APOSTOLSTWA I MODLITWY**  
w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach.  
Łódź, ul. św. Andrzeja № 3. 195

# CASINO

Dziś, między innymi: Rio de Janeiro (Brazylja) — Wspaniała natura.

## NICK WINTERS

### Szajka „Asa Treflowego”

Część I. Pod ciężarem szafu. Część II. W objęciach śmierci.

### Maks w roli żokiera

Wspaniała komedia w wykonaniu ulubieńca publiczności Maksa Lindera.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

w dramacie  
w 2 aktach.

## Do W. PP. Obywateli

W uzupełnieniu poprzedniego ogłoszenia, mamy zaszczyt zawiadomić W. pp. Obywateli m. Łodzi że Kantor nocnych stróżów i posłańców imienia pułkownika Jerzego Andzaurowa, egzystujący z mocy rozporządzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych od roku 1897 bez przerwy do dnia dzisiejszego, jako jedyny na całe miasto prawnie zalegalizowany i stanowiący z mocy prawa własność Sukcesorów pułkownika Andzaurowa od d. 25 stycznia b. r. mieści się przy ul. Karola № 8 m. 15. 304

Z szacunkiem

### SS<sup>wie</sup> Andzaurow

Zarządzający **L. Goleniewski**

### Sklep rzeźnicki

z warsztatem i mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Adres: ulica Gubernatorska № 23, wiadomość u stróża domu. 500

Doktór

### Zand-Tenenbaumowa

wyjechała.

Nowootworzony

### magazyn mebli

najnowszych fasonów. Tanio do nabycia. Pańska 99

A. Karkut.

### Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphillisu Salvarsanem „Erlieh Hata 600” (wskórzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w., niedziele i święta od 9-8 pp. 599.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIAI!** Nauczycielka z muzyką, językiem francuskim otrzyma bardzo korzystną posadę (do Rosyi) Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109, parter 625-5-5

**AIA!** Nowootworzony magazyn mebli nowych i używanych Władysław Romiszowski, Łódź, Piotrkowska № 117, I piętro. Jedyne źródło najkorzystniejszego nabycia mebli nowych i używanych. Kupuje, zamieniam. Ceny niskie lecz stałe. 94-10-2

**AIA!** Potrzebna uczciwa służąca do służby, Przejazd 48 m. 12. Zgłaszać się od 12 do 2 i od 7 do 9 wieczorem. 271-3-1

**A** jenci na stałe za wysoką prowizję potrzebni zaraz dla akwizycji ubezpieczeń budynków do rządowej instytucji ubezpieczeniowej. Oferty szczegółowe o dotychczasowej działalności składać w administracji Rozwoju sub. „Ubezpieczenia”. 707-1

**A!** Meble z trzech pokoiów i maszynę nożną sprzedam tanio, Południowa 24—14. 676-3-2

**A!** Łóżko, otomane, biurko, tremo, stół, bielizniarkę, szafę, krzesła, łóżko z materacami, zegar, słupki rozprzedam zabezpieczeniem, Długa 14—54, oficyna. 653-4-2

**B** udka z węglami i ogrodem do sprzedania, ul. Pusta nr. 2. 656-2-2

**C** iępie mieszkanie z 3-ch pokoi, kuchni, wygód, wanny, z urządzeniem gazowym odnajmę zaraz z powodu wyjazdu. Andrzejka 44 m. 24. 651-3-2

**D** o sprzedania sklep, wiadomość w sklepie ul. Miłsza № 30.

**D** om o 2-ch mieszkaniach przy szosie Łagiewnickiej za 1500 rubli. Wiadomość w sklepie u Frankowskiego. 637-2-2

**D** om numerowany o 5-ch mieszkaniach do sprzedania. Tamże 15 sztuk drzewek owocowych w Nowych Chojnach, Grzybowa № 13-5. 706-2s-1

**D** om do sprzedania Przejazd № 55 m. 14. Zastać można od 10 do 11 rano. 705-3-1

**F** ilia piekarska do sprzedania, ul. Fabryczna № 18. Wiadomość na miejscu. 696-3-1

**F** isharmonia do sprzedania mało używana, ul. Ogrodowa № 30 m. 2. 690-1

**F** ilia piekarska do sprzedania z powodu wyjazdu, Władzewska 158r. 622-3-2

**G** ramofon salonowy 30 utworów sprzedam, 20 rubli, Wólczańska 97-30. 125-10-0

**G** imnazysta 5-ej klasy poszukuje posady ucznia aptekarskiego, Pusta 11 m. 10. 702-3-1

**J** est do sprzedania 7 włók pszennej ziemi z łąkami i gliną pod Łodzią, ogółem lub częściowo. Wiadomość Rzgowska № 18C, W. Witczak. 700-1

**K** anapkę małą sprzedam tanio, Piotrkowska 209, tapicer. 689-3-1

**K** awiarnia do sprzedania w Pabianicach, ul. Nowa nr. 3. 650-3-2

**M** eble do sprzedania, sypialnia dębowa, kredensa stylowe, oraz używane meble, łóżka toalety stoliki, stolarnia, Zachodnia 51. 567-10-3

**M** amka wiejska ze świeżym pokarmem zaraz do umieszczenia, ulica Wólczańska № 15 m. 5. 671-2-2

**M** agle do sprzedania w dobrym punkcie, ul. Rzgowska 78. 666-2-2

**N** a 1-szy numer hipoteki potrzeba 1000 rubli. Oferty w „Rozwoju” pod literami A. J. 643-2-2

**O** grodnik poszukuje posady, zna się na kwiatach, owocach i warzywach. Oferty w Rozwoju „Ogrodnik”. 580-4-4

**P** otrebny uczeń do fryzjera, Zgierska № 64. 612-3-3

**P** otrebny jest kucharz lub kucharka do kawiarni, Spacerowa 37. 630-2-2

**P** ies duży, biały, przybłąkał się. Odebrać można za zwrotem kosztów, Przejazd 22 m. 16. 648-2-2

**P** otrzebuję tysiąc rubli na pierwszy numer hipoteki na dom murywany. Oferty pod literami „A. G.” 687-1

**P** otrzebna uczenica do pracowni, Nawrot 8. 710-1

**P** otrzebny jest motor gazowy leżący, 2 konny wolno obrotowy. Oferty w Rozwoju „Motor”. 694-3-1

**P** okój z meblami lub bez, za Praz, do wynajęcia, nie drogo, ul. Orla 23 m. 20. 695-3-1

**P** oszukuje zajęcia w sklepie. Pobeznana jestem, mam lat 15. Oferty w Rozwoju pod „K. L.” 697-1

**P** otrzebna kantorkowa do pralni, Południowa № 15, Aszkenazy 699-1

**P** przybłąkała się suka, wyżeł, bronzowa, białe łaty. Odebrać można: ul. Żabia № 17 m. 15, I. Sochacki. 701-1

**P** otrzebna kucharka na stałe. Bez świadczeń nie zgłaszać się ul. Andrzeja 7 m. 14. 709-1

**P** okój do wynajęcia od 1 lutego, umeblowany z całodziennym utrzymaniem i wygodami, Piotrkowska 182 m. 12. 514-3-2

**S** klep kolonialny w dobrym punkcie z powodu choroby zaraz do sprzedania. Wiadomość Aleksandrowska nr. 115. 639-3-2

**S** klep kolonialny przy tem sprzedaż resztek do sprzedania, Staro-Zarzeńska 79. 618-3-5

**S** tudent uniwersytetu dorpaczkiego z długoletnią praktyką, poszukuje korepetycji, Dzielna 62 m. 6. 617-3-5

**S** klep do sprzedania, Wiadomość: Rzgowska 37. 616-3-2

**S** klep spożywczy wprost fabryki, zaraz do sprzedania z powodu kupna własności, Żelazna № 55. 698-s1

**S** klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby, ulica Wesola № 16 (przy Rzgowskiej) w Chojnach. 691-2-1

**Z** aginę torba skórzana z narzędziami w domu przy ulicy Długiej № 18. Uprasza się znaleźć o odniesienie za wynagrodzeniem ulica św. Jakóba nr. 9. 704-3-1

**Z** bilardy do sprzedania, jeden z podwójnymi płytami w piramidki, Władzewska 94-19. 682-3-2

### Zagubione dokumenty.

**A** ndrzej Miller zagubił paszport, wydany z m. Kutna, gub. warszawskiej. 665-3-2

**A** nna Rozwens zgubiła paszport, wydany z gminy Pabianice, pow. łaskiego. 638-3-2

**A** dam Sosiński zagubił paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 693-3-1

**E** lżbieta Keinert zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki P. M. Margules & Co. Ch. Reiss. 692-3-1

**J** an Filipek zagubił paszport, wydany z m. Piotrkowa. 711-3-1

**J** an Skoczylas zgubił paszport, wydany z gm. Zychlin powiatu kutnowskiego, gub. warszawskiej. 624-3-3

**G** ienowefa Borkowska zagubiła paszport, wydany z gminy Radogoszcz, gub. piotrkowskiej. 681-3-2

**J** ózef Szatkowski zagubił paszport, wydany z gminy Woli Wężykowej, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 663-3-2

**M** aryanna Miłńska zagubiła paszport, wydany z gm. Tuszyń, gub. piotrkowskiej. 619-3-3

**S** tefan Wieszcak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Scheiblera. 688

**S** zarlota Szeiber zagubiła paszport, wydany z gm. Wyglizów, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 634-3-2

**W** ojciech Kindziera zgubił paszport, wydany z gminy Gospodarz, pow. łódzkiego. 647-3-2

**W** awrzyniec Głyda zagubił paszport, wydany z gm. Piaszkowice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 594-3-3

**Z** aginął paszport wydany z gminy Stare Chojny, pow. piotrkowskiego, na imię Szczepana Kuca. 657-3-2

**Z** aginął paszport wydany z miasteczka Zgierz, na imię Bolesława Piekarskiego. 708-3-1

**Z** aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Finstra, na imię Antoniego Nowaka. 703-1

**Z** ołta Konopka zagubiła paszport, wydany z m. Płocka. 633-3-2

**Z** aginął paszport z gminy Kuznicza, pow. częstochowskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Bronisławy Saltz. 358-3-2

**Z** aginął paszport z portfelem Jana Kasńskiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 635-3-2

**Z** gubiony paszport, na imię Stanisław Czapluga wydany z gm. Łąnow, pow. Brzezińskiego gub. piotrkowskiej. 605-3-3

# ZYRANDOLE ELEKTRYCZNE

lampy stołowe, ampie, kinkiety.

Lampki ekonomiczne (75% oszczędności prądu).

Największy wybór.

Najnowsze modele.

## Bracia BORKOWSCY

Składy elektrotechniczne.

WARSZAWA

ulica Jerozolimska № 56.  
Telefon 42-46 i 84-66.

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska № 125.  
Telefon 14-40.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparaty sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

## Magazyn mebli

Władysław Romiszowski

Łódź, Piotrkowska 117, I-sze piętro.

Jedyną źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych używanych; kupuje, zamieniam. Duży wybór garniturów, otoman, łóżek, szaf, bibliotek, bieliźniarek, garderób, kredensów, biurków. Fabryczny skład giętych krzesel i okazynie do sprzedania sypialnia mahoniowa oraz kilkanaście lamp naftowych. W święta otwarte od 1-ej do 5-ej po południu.

Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 168

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczołp.

Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8

Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna

W niedzielę od 8-1-ej.

Krótką 5, telef. 26-50. 1887

Przybyłem z transportem

pierwszorzędnych

**KANARKÓW**

Tylko krótki czas (Hotel

niemiecki) Średnia 1.

Ch. Sondermann z Harzu. 202

Ludwik Ołocki

majster ciesielski

(przedsiębiorstwo budowlane) przyjmuję roboty wchodzące w zakres budownictwa oraz sporządzanie kosztorysów, wymierzanie budowli, obliczanie, projektowanie, szkice i t. p. Wykonanie akuradne. Ceny bardzo przystępne. Łódź, Krucza № 8. 200

Zaginął

**wyżeł**

biały z czarnymi łatami z obrazem, wabi się „Boks“, proszę odprowadzić za nagrodą na ulicę Milsza 42, stróż wskaże. 258

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617  
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

**SALA**

30-ci na 7 i pół łokcia

na stolarnie, slusarnie lub inne cele oraz różne lokale, wozownie i stajnie zaraz lub od 1 kwietnia tania do wynajęcia. Łódź, ul. St. Zarzewska 65. 246

**Świerzbę**

pryszcze i męczące swędzenie najlepiej wyleczy mydło z zapachem i krem aptekarza Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka pocztowa 461. 145

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, że w dniu 30 b. m. otwieram

## skład wędlin

z salą do spożywania gorących wędlin na miejscu, przy ul. Piotrkowskiej № 71, vis a vis Pasażu Meyera.

W dniu otwarcia przeznaczam 25 proc. targu na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Z poważaniem

**Jan Kijak.**

Widzewska 127 tel. 27-02.

267

Dnia 2 lutego r. b. o godz. 2 po poł. odbędzie się zwyczajne

## Zebranie Ogólne

członków bałuckiej kasy pogrzebowej przy ul. Zgierskiej № 150, w domu p. Hilszera. Porządek dzienny: Sprawozdanie roczne. Wybory prezesa i komisji rewizyjnej. W razie niezabrania się dostatecznej liczby członków, takowe odbędzie się w 2-gim terminie dnia 9-go lutego, bez uwzględnienia zebranej liczby członków.

Z A R Z Ą D.

UWAGA!

Zachodnia № 31.

## w Lombardzie Akcyjnym

Sprzedż biżuterii złotej i srebrnej, pozostałej ze stycznia z licytacji, po cenach niskich.

Duży wybór pierścionków i obrączek, orkż kolczyki z dużymi brylantami, po kilka karatów.

310

U taksatorów.

## Wielka wieczornica kelnerów

W środę dn. 29 b. m. o godz. 9-ej wieczór odbędzie się w wielkiej sali „Helenowa“ „Wielka Doroczna Wieczornica“ z bardzo urozmaiconym programem i tańcami, z której część dochodu przeznaczono dla łódzkich robotników, pozostających bez pracy, na którą zaprasza wszystkich p. kelnerów i panów gospodarzy z paniami i zaproszonymi gośćmi.

312

## Komitet zabawy.

OSTRZEŻENIE.

Dla W-nych Panów Obywateli miasta Łodzi.

W tych dniach zostały skradzione z mojego kantoru nocnych stróżów i posłańców różne dokumenty i kwitury. Proszę wypisać na rok bieżący 1913. Uprasza zatem Panów Obywateli wypłacać należność jedynie tym inkasentom, którzy oprócz odpowiednich kwitów przedstawiają upoważnienie do inkasowania pieniędzy z moim podpisem.

Lipiński, właściciel kantoru nocnych stróżów i posłańców ul. Milsza № 45, dom własny. 306

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczołp.

Przyjmuje: od 9, do 11-ej i od

5-8. W niedziele i święta od 9, do 12-ej. Telef. 26-26. 507-r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moczołp.

Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od

1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł.

W niedzielę od 9-12-ej. 2721

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erich-Hata 006“ Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 425 -

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczołp. i niemoce płowe Leczenie syphilisu ERLICH-HATA „006-914“

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2428

D-rka. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 39. Tel. 4-29 310. przyjmuje do 10 rano od 3-7 w.

## Kursy Buchalteryjne

## L. Mantinbanda

w Łodzi

Cegielniana № 47—Telefonu № 24-28.

Z powodu napływu kandydatów termin zapisów przedłużonym zostaje jeszcze tylko do 27-go Stycznia r. b.

Przytem odbywać się będą przez cały dzień pod dowolnej liczbie osób w kompletach, jak również na żądanie oddzielne wykłady buchalterii i arytmetyki handlowej.

Buchalteria i arytmetyka handlowa wykładane są w języku albo polskim, albo rosyjskim, albo niemieckim stosownie do życzenia.

209

Potrzebna

## dziewczyną

lub kobieta do służby. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 173

## Lekarz-Dentysta St. Dąbrowski

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leczniczy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89 268 (róg Rozwadowskiej № 1).

Zaraz lub od 1 kwietnia 246

## tanio do wynajęcia

różne mieszkania z wszelkimi wygodami i światłem elektr. oraz pojedyncze umeblowane pokoje Łódź, ul. St. Zarzewska 65.

## Do wynajęcia

zaraz przy rodzinie 1, 2 lub 3 pokoje z meblami lub bez z opalem i oświetleniem elektrycznym. Ul. Cegielniana 36 m. 7; drugi dom od ulicy Piotrkowskiej. 223